- -

32 - T - sw - hb AXH 415 London 2185/2181 13.8.43.
L o n d y n , (PAT).- W zeszycie sierpniowym "Bellony" x min.Kukiel zamiescil obszerny artykul o Generale Sikorskim zolnierzu - Wodzu:

"Nad swieza mogila Naczelnego Wodza przychodzi mi xxxxx kreslic o nim slow kilka. Imie Jego nalezy juz do historii. Jego dorobek dziejowy,obejmujacy lat trzydziesci kilka,bedzie przedmiotem studiow,zarowno w dziedzinie historii politycznej, jak i wojskowej.Dzis o studium gruntowne Jego dzialalnosci wojskowej trudno,Nietylko dlatego,ze zaledwie kilka dni minelo od Jego zgonu, ze jestesmy w najciezszej zalobie. Nietylko dlatego,ze i On,choc nie jest miedzy nami, jeszcze przez swa swieza,ogromna czynnosc pamiecia swoja i swoich czynow wazy nadal na szalach losow Polski i jej Sil Zbrojnych,

Idzie o cos wiecej.O Sikorskim wiedziano ma-xx lo drukowano mniej jeszcze. Skapy jest material zrodlowy,jaki jest do dyspozycji,zwlaszcza tu,na tulactwie.Moze zgon, ktory swoim i obcym uprzytomnil ogrom straty, dajac tym samym miare czlowieka,wykrzesze prawde o Nim z pamieci tych, ktorzy w roznych okresach byli wspoluczestnikami Jego sluzby.Na studia o Sikorskim pora przyjdzie pozniej. Dzisiaj usiluje naszkicowac jego postac - Zolnierza i Wodza - jaka widzialem w ciagu paru dziesiecioleci.

Jako mlody student Politechniki odrazu wybil sie zdolnosciami dowodxczymi.Sluzbe w obcym mundurze odbyl z przekonaniem ix wola opanowania wojskowego rzemiosla.Nalezal do "ZET`u",organizacji mlodziezy,kierowanej przez niepodleglosciowa jeszcze wtedy "Lige Narodowa".Zx tej strony szly do mlodych zachety i wezwania by wstepowac do austriackich szkol wojskowych i wyzyskiwac sluzbe w wojskach zaborczych celem przysposobienia sie do zbrojnej walki o niepodleglosc.Mysl o tej walce od dziecka nie opuszczala Sikorskiego.Nie uchylal sie wiec od sluzby wojskowej i wlozyl cala energie w prace w szkole i w cwiczenia. Mianowany po pierwszych cwiczeniach podporucznikiem, awansowal po nastepnych na porucznika rezerwy - co bylo zawrotna wtedy kariera. Usilowano juz w szkole sklonic go do przejscia do austriackiej sluzby stalej. Ponawiano propozycje pozniej. Ale Sikorski byl juz wtedy zolnierzem Polski podziemnej i jej sluzyl. W pozniejszym okresie studiow, w dobie wojny na Dalekim Wschodzie Sikorski odszedl od"Zetu".Nalezal do grupy "Odrodzenie",stojacej wyraznie na stanowisku powstaniowym. Jedna z pierwszych weszla ona na tory tajnego wyszkolenia wojskowego w zwiazku z wojna na Dalekim Wschodzie i zachwianiemsie tam potegi rosyjskiej.Ten charakter wojskowy miala juz w 1904 roku. Nieco pozniej

- -

32 - T - sw - Nr KH 415 London 2195/2181 13.8.43.

L o n d y n . (PAT). - W zeszycie sierpniowym "Bellony" z imin.Kukiel zamieścił obszerny artykuł o Generale Sikorskim żołnierzu - wodzu.

"Nad świeżą mogiłą "Szczególnego" wodza przychodzi mi ~~xxxxx~~ kreślić o nim słów kilka. Imię jego należy już do historii. Jego dorobek dziejowy,obejmujący lat trzydzieści kilka,będzie przedmiotem studiów,zarówno w dziedzinie historii politycznej, jak i wojskowej.Jeśli o studium gruntowne jego działalności wojskowej trudno,nietylko dlatego,że zaledwie kilka dni minęło od jego zgonu, że jesteśmy w najświeższej żałobie. Nietylko dlatego,że i On,choć nie jest między nami, jeszcze przez swą wiarę,ofiarną czynność, pamięcią swoją i swoich czynów wiary podał na szalach losów Polski i jej sił zbrojnych. Idzie o coś więcej.O Sikorskim wiedziano ma-ło. Wydrukowano mniej jeszcze. Skąpy jest materiał źródłowy,jaki jest do dyspozycji,zwłaszcza tu,na uchodźstwie.Może zgon, który swoim i obcym uprzytomnił ogrom straty, dając tym samym miarę człowieka,wyzwoli prawdę o Nim z pamięci tych, którzy w różnych okresach byli współuczestnikami jego służby.Na studia o Sikorskim pora przyjdzie później. Dzisiaj usiłuję naszkicować jego postać - żołnierza i Wodza - jaką widziałem w ciągu paru dziesięcioleci.

Jako młody student Politechniki od razu wybił się zdolnościami dowódczymi.Służbę w obcym mundurze odbył z przekonaniem iż wola do opanowania wojskowego rzemiosła.Należał do "Zet"u",organizacji młodzieży kierowanej przez niepodległościową jeszcze wtedy "Ligę Narodową".Z tej strony szły do młodych zachęty i wezwania do wstępowania do austriackich szkół wojskowych i wyzyskiwania służby w wojskach zaborczych celem przysposobienia się do zbrojnej walki o niepodległość.Myśl o tej walce od dziecka nie opuszczała Sikorskiego.Nie uchylał się więc od służby wojskowej i włożył całą energię w pracę w szkole i w ćwiczenia. Mianowany po pierwszych ćwiczeniach podporucznikiem, awansował na następnych na porucznika rezerwy - co było zawrotną wtedy karierą. Usiłowano już w szkole skłonić go do przejścia do austriackiej służby stałej. Ponawiano propozycje później, ale Sikorski był już wtedy żołnierzem Polski podziemnej i jej służył. W późniejszym okresie studiów, w dobie wojny na Dalekim Wschodzie Sikorski odszedł od "Zet"u". Należał do grupy "Zarzewie",stojącej wyraźnie na stanowisku powstańczym. Jedna z pierwszych wezwała ona na tory tajnego wyszkolenia wojskowego w związku z wojną na Dalekim Wschodzie i zachwianiem się tam potęgi rosyjskiej.Ten charakter wojskowy miała już w 1904 roku. Nieco później

---

powstalo bardziej lewe ideowo z silnym udzialem czlonkow PPS zaboru rosyjskiego"Sprzysiezenie Nieprzejednanych",rowniez organizacja wojskowa w duchu powstanczym.Afiliacje byly miedzy obu organizacjami i ludzmi w nich czynnymi. Zadna z wymienionych organizacyj,a byly inne jeszcze poza nimi - nie znalazla pola dzialania w latach rewolucyjnych 1905 - 1906. Najczynniejsi "Nieprzejednani" znalezli sie w szeregach organizacji bojowej PPS.Pozbawione wlasciwych kierownikow"Sprzysiezenie" to usnelo. Zastapily je czesciowo t.zw."kolka milicyjne" PPS z udzialem takze niepartyjnej mlodziezy,pchniete przez Jozefa Pilsudskiego na tory wyszkolenia scisle wojskowego. We Lwowie kierowal nimi miejscowy delegat organizacji bojowej Kazimierz Sosnkowski. W zimie 1907 xxxxx - 8 roku zorganizowano szereg wykladow,wychodzacych poza zwykly zakres wyszkolenia "bojowego":byly to wyklady Sikorskiego o elementarnej taktyce piechoty. Rozpoczely one dluga jego wspolprace xxxx wojskowa z Pilsudskim i Sosnkowskim.Wnosil w nia Sikorski doskonale wyszkolenie praktyczne oficera piechoty, opanowanie podstawowych elementow i techniki rzemiosla wojskowego,realizm i konkretnosc w ujmowaniu zarzadzen wojennych,przez kontakt zas ze srodowiskiem organizacji bojowej zetknal sie z rzeczywistoscia zaboru rosyjskiego,sprawa walki podziemnej i rewolucji zbrojnej.Niewatpliwie dla niego jak dla wszystkich nas Pilsudski byl rowniez przewodnikiem w gruntownych szczegolowych studiach historii obu ostatnich wojen,poludniowo - afrykanskiej i mandzurskiej.Wczesnym latem 1908 roku powstaje Zwiazek Walki Czynnej - organizacja wojskowa,zespalajaca elementy bedace dotad w zasiegu organizacji bojowej PPS i "odrodzeniowe."Inicjatorem i glownym organizatorem byl Sosnkowski.Sikorski byl wspoltworca i wszedl do wladzy naczelnej,Udzial jego w pracy byl duzy, choc niezupelnie odpowiadalliegoprzygotowaniu i energii tworczej.Jak wielu z nas zyl Sikorski podwojnym czy potrojnym zyciem, pochloniety naraz praca zawodowa jako inzynier,dzialalnoscia polityczna i "robota" wojskowa,od ktorej odrywaly go ponadto austriackie cwiczenia i mobilizacje probne. W r.1910 byl on zalozycielem Zwiazku Strzeleckiego, instytucji pokrywkowej dla wlasciwego ZWC. Byl autorem pierwszego polskiego regulaminu wojskowego od czasu powstania styczniowego.Byl to "Regulamin mustry Zwiazku

---

Strzeleckiego i elementarna taktyka piechoty",wydane w Krakowie w 1911 roku z data roku nastepnego.W czesci drugiej, taktycznej, uderza dzis jeszcze trafna ocena potegi ognia,wzrastajacej niezmiernie roli karabinow maszynowych, i znaczenia wsparcia artylerii. A choc praca ta ustepuje pod wzgledem pisarskim wydanej wkrotce potym drugiej czesci austriackiego "Regulaminu Musztry dla wojsk pieszych",to jednak jest w niej moze wiecej realizmu i zupelniejsze zerwanie z nawykami myslowymi przeszlosci.W 1911 roku przyszla wojna wlosko - turecka, w 1912 roku - wojna balkanska."Powszechna konflagracja" byla juz nieuchronna i bliska.Rosly organizacje wojskowe.Obok Zwiazku Walki Czynnej stala juz w kontakcie z nim i wspolpracy niepodleglosciowa "Armia Polsa",z pokrywkowa jawna organizacja druzyn strzeleckich. Powstawaly Druzyny Bartoszowe i stale Druzyny Sokole. Powstala jako surogat Rzadu narodowego "Komisja Sfederowanych Stronnictw Niepodleglosciowych".Jozef Pilsudski, od czerwca 1912 roku komendant glowny ZWC, w koncu tego roku obejmowal z ramienia komisji naczelne dowodztwo Sil Zbrojnych w oparciu o zwiazki i druzyny strzeleckie. Sikorski zostal niebawem kierownikiem departamentu wojskowego Komisji , zalazkowego Ministerstwa Wojny. Podobnie ulozyly sie sprawy w chwili wybuchu wojny.Pilsudski objal dowodztwo naczelne z Sosnkowskim jako szefem sztabu. Sikorski po wydobyciu go z szeregow austriackich bral w rece sprawy organizacyjne na galicyjskiej podstawie operacyjnej .Sikorski wspolpracowal z "Komendantem",jako szef departamentu,pomagal rzetelnie, byl buforem w stosunku do Austriakow, rzecznikiem smialym, przemawiajacym z godnoscia i powaga. Jednakze linia jego rozchodzila sie z linia Pilsudskiego .Konsekwentnie i stale dazyl do rozwiniecia Legionow w duze wojsko.Wierzyl,ze im bedzie wieksze, tym silniej wazyc bedzie na szalach naszej sprawy,tym wiecej uzyska samodzielnosci i tym wieksza role moze odegrac w koncowej fazie wojny. Politycznie gral nie grozba rozwiazania Legionow,ale mozliwosciami stworzenia polmilionowej Armii Polskiej. Chcial rozrostu kadr nowych formacyj. Obstawal tez przy zaciagu do wojska,w czasie gdy Pilsudski rzucil juz haslo wstrzymania werbunku, az do zdeklarowania sie Austrii i Niemiec co do przyszlo-

---

Strzeleckiego i elementarna taktyka piechoty", wydane w Krakowie w 1911 roku z datą roku następnego. W części drugiej, taktycznej, uderza dziś jeszcze trafna ocena potęgi ognia, wzrastającej niesłychanie roli karabinów maszynowych i znaczenia wsparcia artylerii; a choć praca ta ustępuje pod względem pisarskim wydanej wkrótce potem drugiej części austriackiego "Regulaminu Musztry dla wojsk pieszych", to jednak jest [illegible] więcej realizmu i zupełniejsze zerwanie z nawykami myślowymi przeszłości. W 1911 roku przyszła wojna włosko - turecka, w 1912 roku - wojna bałkańska. "Powszechna konflagracja" była już nieuchronna i bliska. Rosły organizacje wojskowe. Obok Związku Walki Czynnej stała już w kontakcie z nim i współpracy niepodległościowa "Armia Polska", z pokrywkowe, jawna organizacja drużyn strzeleckich. Powstawały Drużyny Bartoszowe i stałe Drużyny Sokole. Powstała jako surogat Rządu narodowego "Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych". Józef Piłsudski, od czerwca 1912 roku komendant główny ZWC, w końcu tego roku obejmował z ramienia Komisji naczelne dowództwo Sił Zbrojnych w oparciu o związki i drużyny strzeleckie. Sikorski został niebawem kierownikiem departamentu wojskowego Komisji, zalążkowego Ministerstwa Wojny. Podobnie ułożyły się sprawy w chwili wybuchu wojny: Piłsudski objął dowództwo naczelne z Sosnkowskim jako szefem sztabu. Sikorski po wydobyciu go z szeregów austriackich brał w ręce sprawy organizacyjne na galicyjskiej podstawie operacyjnej. Sikorski współpracował z "Komendantem", jako szef departamentu pomagał rzetelnie, był mężem w stosunku do Austriaków, rzecznikiem śmiałym, przemawiającym z godnością i powagą. Jednakże linia jego rozchodziła się z linią Piłsudskiego konsekwentnie i stale dążył do rozwinięcia Legionów w duże wojsko. Wierzył, że im będzie większe, tym silniej ważyć będzie na szalach naszej sprawy, tym więcej uzyska samodzielność i tym większą rolę może odegrać w końcowej fazie wojny. Politycznie grał nie groźbą rozwiązania Legionów, ale możliwością stworzenia półmilionowej Armii Polskiej. Chciał rozrostu kadr nowych formacyj. Obstawał też przy zaciągu do wojska, w okresie gdy Piłsudski rzucił już hasło wstrzymania werbunku, aż do zadeklarowania się Austrii i Niemiec co do przyszło-

- -

sci Polski.Rozbieznosc zamienila sie w bolesny spor,w ktorym Sikorski byl strona atakowana.Jesienia 1916 roku rzucil Departament i objal na froncie dowodztwo 3 Pulku Legionow.Okazal sie odrazu tym, czym byl, a o czym nie wiedziano:zolnierzem z krwi i kosci,tegim dowodca. Niebawem jednak wycofano LegionyXz frontu. Przyszedl akt 5 listopada, proklamacja Krolestwa Polskiego,zapowiedz tworzenia wojska i powolanie /Tymczasowej Rady Stanu.Obaj,Pilsudski i Sikorski,wzieli zrazu udzial w podjetych w Warszawie pracach: pierwszy jako prezes Komisji Wojskowej, drugi jako inspektor zaciagu.Latem 1917 roku Pilsudski postanowil wyzwolic sie od wspolpracy z okupantami.Roztrzaskal wlasne dzielo legionowe.Zolnierzy swych przez rozkaz odmowy przysiegi oddal do obozow internowanych lub w obce szeregi. Czesc skierowal do pracy podziemnej.Sam dal sie internowac w Magdeburgu.Sikorski i w tej sytuacji byl za tym,by wytrwac pod bronia i przetrwac. Ze szczatkowym "Polskim Korpusem Posilkowym" odszedl na front austriacki.Dowodzil osrodkiem zapasowym Legionow w Bolechowie,Gdy przyszla wiesc o haniebnym Traktacie Brzeskim, a pozniej protescie gen.Hallera i boju pod Rarancza, Sikorski,oddalony na wiele dni marszu i odrazu otoczony przez oddzialy austriackie, rozkazem dziennym stwierdzil,ze on i jego zolnierze cala dusza solidaryzuja sie z wystapieniem swoich braci.Internowani ze swymi zolnierzami pozegnalnym rozkazem dziennym wzywal ich do wytrwania w walce o niepodleglosc. Tak podeptal ~~xxxxx~~ wiezy wspolpracy z zaborcami i rzucil im z hazardem zycia wyzwanie.Austria chylila sie do upadku, zbyt slaba juz,by sie mscic. Sikorski po paromiesiecznym internowaniu zwolniony i wyreklamowany od cesarskiej sluzby, pracowal we Lwowie w kontakcie z warszawska Rada Regencyjna, organizujac tajnie nowy "Zwiazek Wojska Polskiego". Przewidywal juz zamach ukrainski na Lwow i koniecznosc jego obrony.W krytycznym momencie otrzymal rozkaz udania sie do Przemysla jako szef sztabu gen.Puchalskiego,wyznaczonego na dowodztwo tego okregu,celem przejecia fortecy i jej zasobow od rozpadajacej sie armii austriackiej.Tymczasem w nocy na 1 listopada nastapil zamach ukrainski.Wiemy, jaka role w pierwszej fazie walki odegrala "Szkola Sienkiewicza" i Oddzial Legionistow sformowany przez Sikorskiego, a stanowiacy jej zaloge.Sam Sikorski ogarniety w Przemyslu przez Ukraincow wydarl sie w przebraniu i szedl na

- -

sot Polski.Rozbieznosc zamienila sie w bolesny spor w Kto-
rym Sikorski byl strona atakowana.Jesienia 1916 roku rzu-
cil Departament i objal na froncie dowodztwo 3 Pulku Legio-
now.Okazal sie odrazu tym, czym byl, a czym nie wiedzia-
no:zolnierzem z krwi i kosci,tegim dowodca.Niebawem jednak
wycofano Legiony z frontu. Przyszedl akt 5 listopada,
proklamacja krolestwa Polskiego,zapowiedz tworzenia wojska
i powolanie Tymczasowej Rady Stanu.Obaj Pilsudski i Sikor-
ski,wzieli zaraz udzial w podleglym w Warszawie,pracujac
pierwszy jako prezes Komisji Wojskowej, drugi jako inspek-
tor zaciagu.Latem 1917 roku Pilsudski postanowil wyzwolic
sie od wspolpracy z okupantami.Rozstrzaskal wlasne dzielo
legionowe,zeby jeden swych przez rozkaz odmowy przysiegi
oddal do obozow internowanych lub w oboz szczegolny. Czesc
aresztowal do pracy podziemnej,Sam dal sie internowac w
Magdeburgu.Sikorski i w tej sytuacji byl za tym,by wytrwac
pod bronia i przetrwac. Ze szczatkowym "Polskim Korpusem
Posilkowym" odszedl na front austriacki.Dowodzil osrodkiem
zapasowym Legionow w Bolechowie,gdy przyszla wiesc o
haniebnym Traktacie Brzeskim, a pozniej proteście gen.Hal-
lera i boju pod Kaniowem, Sikorski,oddalony na wiele
dni marszu i odrazu otoczony przez oddzialy austriackie,
rozkazem dziennym stwierdzil,ze on i jego zolnierze cala
dusza solidaryzuja sie z wystapieniem swoich braci.Interno-
wany ze swymi zolnierzami pozegnalnym rozkazem dziennym
wzywal ich do wytrwania w walce o niepodleglosc. Tak-
podjal mysl wspolpracy z zaborcami i rzucil na z
hazardem zycie wyzwanie.Austria chylila sie do upadku,
zbyt slaba juz,by sie mscic. Sikorski po paromiesiecznym
internowaniu zwolniony i wyreklamowany od cesarskiej sluzby,
pracowal we Lwowie w kontakcie z warszawska Rada Regencyjna,
organizujac tajnie nowy "Zwiazek Wojska Polskiego".Przezy-
wal juz zamach ukrainski na Lwow i koniecznosc jego obro-
ny.W krytycznym momencie otrzymal rozkaz udania sie do
Przemysla jako szef sztabu gen.Puchalskiego,wyznaczonego
na dowodztwo tego okregu,celem przejecia fortecy i jej
zasobow od rozpadajacej sie armii austriackiej.Tymczasem
w nocy na 1 listopada nastapil zamach ukrainski.Wiemy,
jaka role w pierwszej fazie walki odegrala "Szkola Sienkie-
wicza" i oddzial Legionistow sformowany przez Sikorskiego,
a stanowiacy jej zaloge.Sam Sikorski opanowany w Przemy-
slu przez Ukraincow wydarl sie w przebraniu i zaszedl na

Zasanie i tu zorganizowal pierwsza obrone rzeki.Po odbiciu Lwowa i utworzeniu dowodztwa wschodniego z gen.Rozwadowskim naczele Sikorski zostal kwatermistrzem tej armii.Prosil wciaz o dowodztwo liniowe.Uzyskal je w poczatku 1919 roku, od Naczelnika Panstwa Pilsudskiego.Dowodzil najpierw "Grupa Bartatow",pozniej grupa,broniaca linii Wereszycy. W ciezkich krwawych walkach, w groznych sytuacjach okazal przytomnosc umyslu,niespozyta energie,swietny zmysl taktyczny,szybkosc decyzji, ducha zaczepnegp i nieustraszona odwage osobista. Powierzone mu sily narosly w improwizowana dywizje,Po ostatecznym oswobodzeniu Lwowa z wrogiego pierscienia Sikorski wzial udzial w ofenzywie ogolnej. Zaznal goryczy niezawinionej porazki pod Czortkowem.Niebawem uczestniczyl w ostatecznym odwecie. Po zakonczeniu operacyj we wschodniej Malopolsce oddano mu dowodztwo operujacej na Polesiu 9 dywizji piechoty, ktora stala sie zawiazkiem duzej operacyjnej grupy poleskiej.Przez rok zgora wojowal samodzielnie na Polesiu. Gdy przed tym w bylej Galicji wschodniej byl jakby u siebie w domu, tu znalazl sie w nieznanym kraju, w warunkach terenowych nowych i wyjatkowo trudnych.Przeniknal nawskros charakter tego teatru operacyjnego i jego wplyw na dzialania wojenne. Zglebil jego znaczenie strategiczne i role w systemie obronnym Rzeczypospolitej.Byl odtad nietylko znawca Polesia,ale credownikiem przynaleznosci zachodniej jego polaci do Polski jako warunku bezpieczenstwa Panstwa. Juz wtedy naszkicowal poraz pierwszy pogl ebione pozniej rzetelnymi badaniami studium geograficzno strategiczne o Polesiu".

Po opisaniu nastepnie roli Sikorskiego w wojnie bolszewickiej min.Kukiel pisze dalej:

"Od wczesnej wiosny 1921 roku az do listopada 1925 roku byl Sikorski przy sterze spraw obrony narodowej, jako szef sztabu generalnego, pozniej przez pol roku jako premier w ciezkiej dla Rzecpospolitej chwili, pozniej po krotkiej przerwie jako minister Spraw Wojskowych. W pierwszym okresie dzielil wysilki i prace owczesnego ministra Spraw Wojskowych Sosnkowskiego z duzym samodzielnym zakresem dzialania i zleconym mu dowodzeniem ogolnym silami zbrojnymi. W ostatnim , jako minister ,pracowal wspolnie z gen.Stanislawem Hallerem,jako szefem sztabu generalnego.Cale to pieciolecie bylo dla Sikorskiego okresem wielkiego tworczego wysilku, nacechowanego wlasciwym mu realizmem i darem przewidywania . U progu pieciolecia Polska ,choc dzwigajaca sie dopiero z ruin i nedzy, z armia w stadium organizacji, zle uzbrojona , zle zaopa-

- -

Zasanie i tu zorganizował pierwszą obronę rzeki.Po odbiciu Lwowa i utworzeniu dowództwa wschodniego z gen.Rozwadowskim na czele Sikorski został kwatermistrzem tej armii.Prosił wciąż o dowództwo liniowe.Uzyskał je w początku 1919 roku, od Naczelnika Państwa Piłsudskiego.Dowodził najpierw "Grupą Bartatowską",później grupą,broniącą linii Wereszycy. W ciężkich krwawych walkach, w groźnych sytuacjach okazał przytomność umysłu,niespożytą energię,świetny zmysł taktyczny,szybkość decyzji, ducha zaczepnego i nieustraszoną odwagę osobistą. Powierzone mu siły narosły w improwizowaną dywizję.Po ostatecznym oswobodzeniu Lwowa z wrogiego pierścienia Sikorski wziął udział w ofensywie ogólnej. Zaznał goryczy niezawinionej porażki pod Czortkowem.Niebawem uczestniczył w ostatecznym odwecie. Po zakończeniu operacji we wschodniej Małopolsce,oddano mu dowództwo operującej na Polesiu 9 dywizji piechoty, które stało się zawiązkiem dużej operacyjnej grupy poleskiej.Przeszło rok z górą wojował samodzielnie na Polesiu. Gdy przed tym w byłej Galicji wschodniej był jakby u siebie w domu, tu znalazł się w nieznanym kraju, w warunkach terenowych nowych i wyjątkowo trudnych.Przeniknął nawskroś charakter tego teatru operacyjnego i jego wpływ na działania wojenne. Zgłębił jego znaczenie strategiczne i rolę w systemie obronnym Rzeczypospolitej.Był odtąd nie tylko znawcą Polesia,ale orędownikiem przynależności zachodniej jego połaci do Polski jako warunku bezpieczeństwa Państwa. Już wtedy naszkicował pogląd pierwszy pogłębione później rzetelnym badaniem studium geograficzno strategiczne o Polesiu."

Po opisaniu następnie roli Sikorskiego w wojnie bolszewickiej min.Kukiel pisze dalej:

"Od wczesnej wiosny 1921 roku aż do listopada 1925 roku był Sikorski przy sterze spraw obrony narodowej, jako szef sztabu generalnego, później przez pół roku jako premier w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, później po krótkiej przerwie jako minister Spraw Wojskowych. W pierwszym okresie dzielił wysiłki i prace ówczesnego ministra Spraw Wojskowych Sosnkowskiego z dużym samodzielnym zakresem działania i ciążącym mu dowodzeniem ogólnym siłami zbrojnymi. W ostatnim , jako minister , pracował wspólnie z gen.Stanisławem Hallerem,jako szefem sztabu generalnego.Całe to pięciolecie było dla Sikorskiego okresem wielkiego twórczego wysiłku, nacechowanego właściwym mu realizmem i darem przewidywania . U progu pięciolecia Polska ,choć dźwigająca się dopiero z ruin i nędzy, z armią w stadium organizacji, źle uzbrojoną , ale zaopa-

---

trzona,zle platna ,czesto bez butow i w lachmanach,byla wzglednie potega wobec sytuacji obu jej wielkich sasiadow. Bezpieczenstwo jej nie bylo realnie za grozone.Ten stan rzeczy nie zwiodl Sikorskiego ani na chwile.Patrzyl trzezwo w przyszlosc i docenial potencjalne niebezpieczenstwo.Dazyl do nadania sojuszowi z Francja maksymalnego praktycznego wojskowego znaczenia; do zblizenia z Wielka Brytania; do pojednania i wspolpracy z Czechoslowacja.A chociaz zrazu niebezpieczenstwa zdawaly sie grozic raczej od wschodu,stale i czujnie wpatrywal sie w to,co dojrzewalo za zachodnia sciana.Wiosna 1925 r. widzial juz jasno Niemcy wchodzace na droge odwetu.Przejrzal niebezpieczenstwo przygotowujacych sie paktow lokarnenskich.Odrazu wyciagnal wnioski: dalekosiezne przygotowania do wojny na Zachodzie,dazenie do odprezenia w stosunkach z Rosja i szukanie w drodze porozumienia bezpieczenstwa z tej strony.Tych postulatow bronil w imie bezpieczenstwa Rzeczpospolitej.Realizacja ich nie od Niego juz zawisla. Ale bezpieczenstwo panstwa zalezalo w jego przekonaniu przedewszystkim od wlasnej gotowosci obronnej narodu.Po wielu latach juz jako Wodz Naczelny tak sformulowal mysl przewodnia swej dzialalnosci z owych czasow: "Jak zolnierz owiany najlepszym duchem, lecz pozbawiony broni nowoczesnej,musi przegrac walke z przeciwnikiem nalezycie uzbrojonym ,tak i najlepiej nawet zaopatrzona w sprzet bojowy armia rozsypie sie w pewnym momencie w gruzy,gdy nie ozywia jej wielka idea i gdy za nia nie stoi narod,swiadomy swej misji, zwart i solidarny. To prawda, ze maszyna czesto zastepuje dzisiaj na polu bitwy czlowieka, to tez wielkosc i sila panstwa oraz jego potencjal obronny zaleza wprost od trafnie ujetej syntezy moralnych i materialowych czynnikow zwyciestwa i polegaja na harmonii techniki wojennej z duchowymi wartosciami narodu i jego wojska."

Jako realista,nigdy nie lekcewazyl spraw sprzetu bojowego i produkcji wojennej.Dazyl do modernizacji broni samoczynnej i sprzetu artyleryjskiego,do rozbudowy artylerii, i broni pancernej. Lotnictwo rozwinal silnie:mialo w 1926 roku wiecej samolotow pierwszej linii anizeli w 1939 roku. Przewidywal dalszy szybki postep. W 1924 roku przedstawil Sejmowi program duzej rozbudowy marynarki wojennej. Przylozyl reke do powstania Gdyni.Przyczynil sie do powstania naszego przemyslu wojennego. Za jego ministerstwa przezwyciezono wreszcie straszliwa nedze materialowa, zolnierz mial mundur,buty i ludzkie pomieszczenie koszarowe, zapasy mobilizacyjne staly sie rzeczywistoscia.

- -

trzona,ale płatna, często bez butów i w łachmanach,była względnie potęgą wobec sytuacji obu jej wielkich sąsiadów. Bezpieczeństwo jej nie było realnie zagrożone.Ten stan rzeczy nie zwiódł Sikorskiego ani na chwilę.Patrzył trzeźwo w przyszłość i doceniał potencjalne niebezpieczeństwo.Dążył do nadania sojuszowi z Francją maksymalnego praktycznego wojskowego znaczenia; do zbliżenia z Wielką Brytanią; do pojednania i współpracy z Czechosłowacją.A chociaż zawsze niebezpieczeństwo zdawało się grozić raczej od wschodu,stale i czujnie wpatrywał się w to,co dojrzewało za zachodnią granicą.Wiosną 1925 r. widział już jasno Niemcy wchodzące na drogę odwetu.Przejrzał niebezpieczeństwo przygotowujących się paktów lokarneńskich.Umiał wyciągnąć wnioski: dalekosiężne przygotowania do wojny na zachodzie,dążenia do odprężenia w stosunkach z Rosją i szukania w drodze porozumienia bezpieczeństwa z tej strony.Tych postulatów bronił w imię bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.Realizacja ich nie od niego już zawisła. Ale bezpieczeństwo państwa zależało w jego przekonaniu przedewszystkiem od własnej gotowości obronnej narodu.Po wielu latach,gdy jako Wódz "Naczelny" tak sformułował myśl przewodnią swej działalności z owych czasów: "Jak żołnierz owiany najlepszym duchem, lecz pozbawiony broni nowoczesnej,musi przegrać walkę z przeciwnikiem należycie uzbrojonym, tak i najlepiej nawet zaopatrzona w sprzęt bojowy armia rozsypie się w pewnym momencie w gruzy,gdy nie ożywiającej wielkiej idei i gdy za nią nie stoi naród świadomy swej misji, zwarty i solidarny. To prawda, że maszyna często zastępuje dzisiaj na polu bitwy człowieka, to też wielkość i siła państwa oraz jego potencjał obronny zależą wprost od trafnie ujętej syntezy moralnych i materialnych czynników zwycięstwa i polegają na harmonii techniki wojennej z duchowymi wartościami narodu i jego wojska."

Jako realista,nigdy nie lekceważył spraw sprzętu bojowego i produkcji wojennej.Dążył do modernizacji broni samoczynnej i sprzętu artyleryjskiego,do rozbudowy artylerii, i broni pancernej. Lotnictwo rozwinął;armia miała w 1926 roku więcej samolotów pierwszej linii aniżeli w 1939 roku. Przewidywał dalszy szybki postęp. W 1924 roku przedstawił Sejmowi program dużej rozbudowy marynarki wojennej. Przyłożył rękę do powstania Gdyni.Przyczynił się do powstania naszego przemysłu wojennego. Za jego ministerstwa przezwyciężono wreszcie straszliwą nędzę materiałową, żołnierz miał mundur,buty i ludzkie pomieszczenie koszarowe, zapasy mobilizacyjne stały się rzeczywistością.

- -

Byly to zapoczatkowania tylko;plan dziesiecioletni mial doprowadzic Polske i Jej Sily Zbrojne do pelnej gotowosci obronnej.Ale ten realista przenikal nawylot zagadnienie moralno-polityczne wojny i czynniki duchowe zwyciestwa. Dokonywal w tym piecioleciu ogromnych wysilkow celem zespolenia i zamalgamowania naszych sil zbrojnych.Pracowal nad stworzeniem nowego wspolnego esprit de corps,wspolnoty ideowej Polskiego Wojska. Budowal ja na wysokim poczuciu,powinnosci i honoru oraz wielkiej bezinteresownosci.Wojsko chcial utrzymac zdala od wewnetrznych walk i rozterek,nie dopuscic do niego sporow domowych i nie dopuscic go do wdania sie w te spory. Chcial,by je wychowywano w duchu wojskowym,praworzadnosci,poszanowaniu wladzy legalnej, w wiernosci Rzeczypospolitej i jej prawom.Jako maz stanu swiadomy byl koniecznosci naprawy pewnych bledow ustrojowych Rzeczypospolitej i pewnych obyczajow politycznych,Ale nigdy nie sadzil,by do dokonania tego powolane byc mialo Wojsko. Zadal od niego calkowitego poswiecenia sie wlasnym zadaniom i wlasciwej jego sluzbie,ktora traktowal powaznie i surowo. Wojsko chcial miec pod kazdym wzgledem przystosowane do nowoczesnej wojny.Wiedzial jakie stawia ona wymagania,nietylko sercu,ale i inteligencji,rozsadkowi i zaradnosci zolnierza az do najnizszych szczebli.Zadal wiec od oficerow wielkiej pracy wychowawczej nietylko celem wyrobienia w ludziach cnot zolnierskich,lecz celem rozbudzenia i podniesienia intelektualnego zolnierzy,W stosunku oficera do szeregowego widzial cos wiecej niz stosunek zyczliwego przelozonego. Chcial pchnac w stosunki ich wzajemne ducha serdecznego braterstwa broni.Bolalo go zawsze niemal fizycznie wszystko, co z tym stawalo w sprzecznosci.Gdy sie natknal na krzywde zolnierska,wybuchal zalem i straszliwym niekiedy gniewem. Jako minister mial do czynienia przez ca ly prawie dwuletni okres urzedowania z powaznym zaga dnieniem organiza cji naczelnych wla dz wojskowych.O te kwestie doszlo do konfliktu miedzy nim a Marszalkiem Pilsudskim.Byl to konflikt dwoch zasad.Marszalek Pilsudski,zrazony juz gleboko do owczesnego ustroju Rzeczypospolitej,dazyl do wyjecia wojska z pod wladzy parlamenta rnego rzadu przez postawienie na czele wojska inspektora genera lnego Sil Zbrojnych,podleglego tylko Prezydentowi R.P.,a tym samym do zapewnienia przyszlemu Wodzowi Naczelnemu pelni rzeczywistej i niezaleznej wladzy dowodczej juz w czasie pokoju.General Sikorski,stoja c na gruncie obowiazujacego ustroju parlamentarnego,dazyl do organizacji naczelnych wladz wojskowych w duchu zachodnio-europejskim z podlegloscia sil zbrojnych odpowiedzialnemu ministrowi z ograniczeniem inspektora Sil Zbrojnych do kierownict-

- -

wa pracami nad przygotowaniem operacyj wojennych z podporzadkowaniem Rzadowi Naczelnego Wodza w czasie wojny. Szedl na ustepxxxxx stwa, gdy szlo o podniesienie powagi tego stanowiska i jego wplywu na ca losc, ale od zasady nie odstapil. W listopadzie 1925 r. odszedl od steru. O Sikorskim, jako Wodzu Naczelnym Polski Walczacej od 1939 roku, nie za mierzam pisac. Znamy Jego wysilki i Jego dzielo. Mniej moze wiemy o tej inicjatywie nieustannie czynnej, ktorej nie bylo Mu danym w czyn wcielic. Prace swa jako szef Rzadu, czy jako organizator Sil Zbrojnych pelnil jako powinnosc. Wydzieral sie cala dusza do pracy dowodczej na kazdym szczeblu, chocby z jedna walczaca dywizja. Naprozno rwal sie do dowodzenia w tragiczne dni wrzesniowe. Daremnie szukal oka zji dowodzenia lub chocby wplywu na operacje, gdy walila sie Francja. Teraz tuz przed zgonem ma rzylo Mu sie pojsc z Armia Polska na Wschodzie do walki. Zolnierz w Nim buntowal sie niera_z przeciw Wodzowi Naczelnemu. Ale Wodz Naczelny, choc nie doczekal chwili, by danym mu bylo ra z jeszcze w polu dowodzic i zwyciezac, zolnierzem byc nie przestal i umarl zolnierzem."

9/

Press 15-29 London 560/558 z 14.7. 1603

33 - T - wj

L o n d y n -(PAT) W dniu "Swięta Zołnierza" Prezydent RP.wystosował do zołnierzy Polskich Sił Zbrojnych następujący apel:

"Swięto Zołnierza " przypomina Polakom chwile, gdy zespolony po latach niewoli Narod w wysiłku stawił czoło najazdowi wroga i wywalczył Ojczyznie zwycięstwo. Dzis jestesmy znow od lat w walce długiej i ciężkiej, krwawej i wyczerpującej. Od wyniku tej walki zalezy nasz niepodległy byt a moze nawet samo istnienie narodu. Walkę prowadzimy bez wyjątku wszyscy:Kraj bohatersko sprężony w zmaganiach z okupacją i zołnierz na lądzie powietrzu i morzu, czynem swoim zblizający godzinę ostatecznego zwycięstwa. Gdy padają ofiary chocby i najbolesniejsze nie idą one na marne, kazda jest siejbą lepszej przyszłosci. W walce naszej nie było i nie ma wahan i zwątpien - jest jasno wytknięty cel i niezłomne męstwo. Na miejscu poległych stają w szeregach nowi bojownicy i do konca ich nie zbraknie. Wzywam wszystkich Polakow do karnego działania w imię niepodległej i niepodzielnej Rzeczypospolitej. Dla Jej zycia kazdy z nas gotow byc musi i dac zycie".-

34 - T - wj

L o n d y n (PAT) - 14 sierpnia dębliński dywizjon mysliwski obchodzi swe doroczne swięto. Przypada ono w rocznicę największego zwycięstwa nad nieprzyjacielem uzyskanego przez dywizjon dęblinski w 1941 roku podczas jednej z walk nad Francją.Piloci dywizjonu strącili wowczas 8 samolotow nieprzyjacielskich napewno, jeden prawdopodobnie a jeden uszkodzili, sami nie ponosząc zadnych strat. Dywizjon dęblinski powstał 21 stycznia 1941 roku i po 2 miesiącach szkolenia wszedł do akcji. Od tej chwili dywizjon przeprowadził wiele lotow operacyjnych i stoczył wiele walk powietrznych, strącając ogołem 38 niemieckich samolotow napewno, 15 prawdopodobnie i uszkadzając dalszych 20 samolotow. Straty własne wynosiły: 7 poległych, 21 zaginionych

Prasa 13.30 London 550/556 z 14.7. 1608

23 - T - wj

L o n d y n -(PAT) W dniu "Święta Żołnierza" Prezydent R.P. wystosował do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych następujący apel:

"Święto Żołnierza" przypomina Polakom chwilę, gdy zespolony po latach niewoli Naród w wysiłku stawił czoło najazdowi wroga i wywalczył Ojczyźnie zwycięstwo. Dziś jesteśmy znów ogniwem w walce dłuższej i cięższej, krwawej i wyczerpującej. Od wyniku tej walki zależy nasz niepodległy byt, a może nawet samo istnienie narodu. Walkę prowadzimy bez wytchnienia wszyscy, kraj bohatersko spiżony w zmaganiach z okupacją i żołnierz na lądzie, powietrzu i morzu, czynem swoim zbliżający godzinę ostatecznego zwycięstwa. Gdy padają ofiary choćby i najboleśniejsze nie idą one na marne. Każda jest stopniem lepszej przyszłości. W walce naszej nie było i nie ma wahań i wątpień – jest jasno wytknięty cel i niezłomne męstwo. Na miejsce poległych stają w szeregach nowi bojownicy i do końca ich nie zabraknie. Wzywam wszystkich Polaków do czynnego działania w imię niepodległej i niepodzielnej Rzeczypospolitej. Dla niej życie każdy z nas gotów być musi dać życie".–

24 - T - wj

L o n d y n -(PAT) - 14 sierpnia dębliński dywizjon myśliwski obchodził swe doroczne święto. Przypada ono w rocznicę największego zwycięstwa nad nieprzyjacielem uzyskanego przez dywizjon dębliński w 1941 roku podczas jednej z walk nad Francją. Piloci dywizjonu strącili wówczas 8 samolotów nieprzyjacielskich na pewno, jeden prawdopodobnie a jeden uszkodzili, sami nie ponosząc żadnych strat. Dywizjon dębliński powstał 21 stycznia 1941 roku i po 2 miesiącach szkolenia wszedł do akcji. Od tej chwili dywizjon przeprowadził wiele lotów operacyjnych i stoczył wiele walk powietrznych, strącając ogółem 38 niemieckich samolotów na pewno, 15 prawdopodobnie i uszkadzając dalszych 20 samolotów. Straty własne wyniosły: 7 poległych, [illegible] zaginionych

---

lub wziętgh do niewoli. Piloci dywizjonu zdobyli:dwa krzyze Virtuti Militari 5 klasy, 46 Krzyzow Walaecznych poraz pierwszy, 24 Krzyzow Walecznçh nadanych poraz drugi, 9 Krzyzow Walecznych nadanych poraz trzeci, oraz 8 srebrnych Krzyzow Zasługi. Dowodcą dywizjonu jest obecnie młody, 24-letni kapitan. "Przesladuje" go, oczywiscie w szczęsliwym tego słowa znaczeniu, data "pierwszego" wrzesnia". I tak 1 wrzesnia 1939 r. został podporucznikiem, 1 wrzesnia 1941 porucznikiem i dokładnie w rok po tym kapitanem. Posiada Krzyz Virtuti Military 5 klasy, i trzykrotnie Krzyz Walecznych.

35 - T - wj - h
[illegible]

[illegible]

Press 112-137 Kondon 314/310 z 13.8. - 1842

36 - T - wj - h
L o n d y n (PAT) - Wkrotce po objęciu przez generała Sosnkowskiego stanowiska Naczelnego Wodza, zwrocił sie do niego przedstawiciel Zydowskiej Agencji Telegraficznej w sprawie zydowskiej. Generał Sosnkowski odpowiedział:"Jako zołnierz pełniący wyłącznie funkcje wojskowe nie mogę wypowiadac się w sprawach natury politycznej, ktore należą do zakresu działania rządu". Generał zgodził się jednak na nakreslenie ogolnej linii postępowania wobec zołnierzy pochodzenia zydowskiego, służących w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Kazdy dowodca zdaje sobie doskonale sprawę z doniosłosci utrzymania należytego morale zołnierza. Zołnierz musi byc nie tylko dobrze wyszkolony lecz rowniez cechowac go winna rownowaga duchowa idąca w parze z odpornoscią fizyczną. Poczynione zostały wszelkie kroki, aby ułatwic zołnierzom wykonywanie praktyk religijnych, niezaleznie od tego czy są chrzescjanami, czy tez wyznania mojzeszowego. W składzie Polskich Sił Zbrojnych znajdują się zarowno kapelani jak i rabini. Obawiam się, ze w tym co mowię nie ma nic nowego. W zycie i kulturze polskiej na przestrzeni wiekow dominowały ideały

---

lub wziętych do niewoli. Pilot dywizjonu zdobył dwa Krzyże Virtuti Militari 5 klasy, 43 Krzyżów Walecznych po raz pierwszy, 24 Krzyżów Walecznych nadanych po raz drugi, 9 Krzyżów Walecznych nadanych po raz trzeci, oraz 9 srebrnych Krzyżów Zasługi. Dowódcą dywizjonu jest obecnie młody 24-letni kapitan. "Przeciętnie jego, oczywiście w szczególnym tego słowa znaczeniu, dobra "pionierzy" go "września". Od roku 1 września 1939 przeszedł nieprzerwanie [illegible] 1 września 1942 pomocnikiem i dołączenie w sztabie polskim kapitanom. Posiada Krzyż Virtuti Militari 5 klasy, i trzykrotnie Krzyż Walecznych.

<u>Prasa Polska Londyn 211/110 z 13.8.1942</u>

36 - T - W i d o k

L o n d y n (PAT) - [illegible] przez generała Sosnkowskiego jako byłego szefa Naczelnego Wodza, zwrócił się do niego przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej w sprawie żydowskiej. Generał Sosnkowski odpowiedział: "Jako żołnierz pełniący wyłącznie funkcje wojskowe nie mogę wypowiadać się w sprawach natury politycznej, które należą do kompetencji rządu". Generał zgodził się jednak po wyjaśnieniu przedstawiciela [illegible] podkreślić [illegible] pochodzenia żydowskiego w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Każdy dowódca znający doskonale sprawę o doniosłości uzbrojenia, [illegible] rozumie, że żołnierz musi być nie tylko dobrze wyszkolony, lecz również duchowo [illegible] idzie w parze z [illegible] fizyczną. [illegible] zostały [illegible] żołnierzom wykonywanie praktyk religijnych, niezależnie od tego czy są chrześcijanami, czy też wyznania mojżeszowego. W oddziałach Polskich Sił Zbrojnych znajdują się również kapelani jak i rabini. Obawiam się, że w tym co mówię nie ma nic nowego. Wszystkie i kulturze polskiej na przestrzeni wieków dokumentowały ideały

---

chrzescjanskie i demokratyczne umiłowanie wolnosci. Są one zaszczepione głęboko w sercu kazdego prawdziwego Polaka. Zasady te, a ws rod nich zasada rownych praw i obowiązkow dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej znajdują się w naszej Konstytucji a tym samym są wiążące dla Polskich Sił Zbrojnych i ich Naczelnego Wodza". Zapytany o waznosc rozkazu Naczelnego Wodza z dnia 5 sierpnia 1940 r. generał Sosnkowski odpowiedział, ze rozkaz ten oczywiscie nadal obowiązuje. Na zakonczenie generał Sosnkowski dał wyraz swym uczuciom oburzenia i wstrętu, ktore tak często wypowiadał publicznie - wobec okrutnych przesladowan Zydow w Polsce przez niemieckiego najezdzcę.

AXH5294 London 294/293 z 13.8. - 1620

[illegible]

[illegible] zy

[illegible] ch straznikow,

[illegible]

[illegible] T-wj-h

L o n d y n (PAT) -W sierpniu br. Związek Zydow Polskich w Santiago de Chile urządził akademię załobną dla uczczenia pamięci Zydow poległych w ghettach-na znak protestu przeciwko okrucienstwom niemieckim. Przemawiali między innymi senator konserwatywny Cruz Coke, i poseł RP. Mazurkiewicz.

37 - T - wj - h

L o n d y n (PAT) - Prasa okupacyjna ogłaszając obwieszczenie o przepisach dotyczących stanu wyjątkowego w generalnym gubernatorstwie, celem zabezpieczenia zbiorow, podaje tez informacje swiadczące o nerwowej działalnosci niemieckich władz okupacyjnych. Frank w charakterze komisarza obrony Rzeszy dla generalnego gubernatorstwa zorganizował komitet obrony oraz sztab gospodarki wojennej dla generalnego gubernatorstwa. Obu tym organizacjom Frank przewodniczy osobiscie. Frank wygłosił rowniez przemowienie do 24 mowcow okręgowych, ktorzy powrocili z Ukrainy i zwrocił im uwagę na wazną rolę jaką spełnia generalne gubernatorstwo w Europie, i twierdził, ze generalne gubernatorstwo przygotowuje się dzisiaj do najtrudniejszych zadan. Prasa okupacyjna podaje o wydaniu nowej szczegołowej instrukcji przeciwlotniczej w generalnym gubernatorstwie. Za niestosowanie się do przepisow grozi kara smierci.-

------

Exp 13.30 godz.